

# W Gnieźnie

## *W Gnieźnie rozmawialiśmy o historii, bezpieczeństwie i polityce*

**H**ISTORYZACJA, SEKURYZACJA I ICH ZNACZENIE DLA NAUK POLITYCZNYCH to główne tematy poruszane podczas kolejnego z cyklu seminariów warsztatowych organizowanych przez redakcję „Refleksji”. W jesiennej edycji, która odbyła się 29 i 30 listopada w Gnieźnie, wzięło udział kilkunastu studentów i doktorantów poznańskiego UAM-u.

Tematyka seminarium nie została wybrana przypadkowo: kwestie historyzacji i sekuryzacji wydarzeń od dawna nurtują bowiem środowisko politologów i stanowią wyzwanie dla samych nauk politycznych, stawiając je w obliczu wyboru stanowiska właściwego dla świata nauki. Pytanie o rolę politologii w definiowaniu bezpieczeństwa i opisywaniu jego współczesnych zagrożeń, stanowiąc kanwę listopadowych warsztatów, było więc kontynuacją dyskusji toczonej od dawna w łonie samej redakcji, a jednocześnie zapowiedzią tego, czemu zostanie poświęcony kolejny numer pisma, który ukaże się latem przyszłego roku.

### TROCHE TEORII Z NAJWYŻSZEJ PÓŁKI

WPROWADZENIEM DO DYSKUSJI NA TEMAT wyżej wymienionych kwestii były dwa filmy zaprezentowane podczas pierwszego dnia seminarium. Oba stanowiły fragmenty wykładów poruszających problem interpretacji pojęć związanych z szeroko rozumianym bezpieczeństwem. Tym, co je od siebie odróżniało, była osoba mówcy: autor pierwszego wystąpienia – profesor Quentin Skinner z Uniwersytetu Londyńskiego został tu bowiem rozmyślnie skontrastowany z fizykiem i informatykiem Bruce’em Schneierem, zajmującym się na co dzień konstruowaniem technologii służących zapewnieniu bezpieczeństwa. Zabieg ten pozwolił uwypuklić dwie kwestie istotne z punktu widzenia analizy problematyki bezpieczeństwa: po pierwsze, teoria i praktyka w badaniach nad tym zagadnieniem nie tylko się nie rozchodzą, lecz nawet mogą się zająć, stając się podstawą podobnych konkluzji; i po drugie, obie są narażone na błędy i celowe wypaczenia wynikające bądź to z braku obiektywizmu, bądź też świadomego dążenia do realizacji partykularnych celów politycznych.

Problem ten z perspektywy nauk politycznych świetnie opisuje profesor Q. Skinner, który na przykładzie pojęcia „wolności“ obrazowo wyjaśnia, jak można wpaść w pułapkę redukcjonizmu poznawczego i ograniczyć się w swojej analizie do jednej kategorii teoretycznej, umyślnie pomijając te perspektywy badawcze, które kłócą się z przyjętym partykularnie obrazem świata. Ujęcie to kontrastuje Q. Skinner z metodą genealogiczną, która – bazując na tworzeniu relacji między daną koncepcją a otoczeniem historycznym i społecznym autora oraz konkurencyjnymi wobec niej teoriami – oferuje podejście wolne od wartościowania i sztucznej kategoryzacji.

– Stosując tę metodę, dużo miejsca poświęcamy rozważaniom nad tym, dlaczego autor opracował taką a nie inną teorię. Szukamy związku między różnymi, często pozornie sprzecznymi koncepcjami – wyjaśniał Filip Biały z redakcji „Refleksji“. – Efektem naszych badań może być wypracowanie nowego spojrzenia na dane zagadnienie oraz odkrycie powiązań między różnymi podejściami, które – sztucznie „upchane“ w ramach danej teorii – były dotąd postrzegane jako wzajemnie wykluczające się, albo nie posiadające wspólnego mianownika.

Problem jednostronnego postrzegania rzeczywistości porusza również w swoim wykładzie Bruce Schneier. Odnosząc się już *stricte* do kwestii bezpieczeństwa zauważa on, że oceniając sytuację pod kątem możliwych zagrożeń rzadko kiedy bazujemy na wnikliwej analizie zdarzeń. Częściej opieramy się na gotowych modelach bezpieczeństwa, ukształtowanych m. in. pod wpływem osobistych doświadczeń i tradycji kulturowej. I choć w wielu przypadkach mogą one być bliskie rzeczywistości, budowanie na nich poczucia bezpieczeństwa rodzi dwojakiego rodzaju wątpliwości: po pierwsze, większość modeli polega na zwierzeniu innym, jako że nie jesteśmy w stanie samodzielnie zweryfikować ich prawdziwości; a co za tym idzie, mogą one podlegać różnego rodzaju manipulacjom dokonywanym w imieniu partykularnych interesów politycznych, których istnienia nie jesteśmy lub nie chcemy być świadomi. Konstruując lub modyfikując dany model, politycy mogą zatem w prosty sposób wpływać na naszą percepcję zagrożenia, np. dokonując sekurytyzacji problemu, który do tej pory nie był postrzegany przez pryzmat kategorii bezpieczeństwa.

#### DOKĄD ZMIERZASZ, POLITOLOGIO?

OPISANE POWYŻEJ WYKŁADY STAŁY SIĘ NASTĘPNIE PODSTAWĄ do dyskusji na temat miejsca i roli politologii w opisywaniu i interpretowaniu zjawisk

związanych z bezpieczeństwem. Jej oś stanowiło pytanie o to, czy nauki polityczne powinny w ogóle zajmować się tą problematyką, a jeśli tak – w jaki sposób należy to robić.

– W kontekście wykładu Q. Schneiera wydaje się, że politologia powinna się skupiać przede wszystkim na badaniu modeli bezpieczeństwa, otoczenia, w którym powstają oraz podłoża ich zmian, nie zaś na analizie tzw. teatru bezpieczeństwa kreowanego przez media i polityków – mówił prowadzący panel Maciej Karczewski z redakcji „Refleksji“.

Dyskusja nie doprowadziła do wypracowania jednego wspólnego wszystkim uczestnikom stanowiska względem poruszanych problemów. Jej rolą było raczej uświadomienie im istnienia wielości poglądów na rolę nauk politycznych w opisywaniu rzeczywistości oraz ich ścisłej korelacji ze stanowiskiem teoretycznym badacza.

– W działaniu naukowym najważniejsza jest konsekwencja. Gdy już wypracowaliśmy własne stanowisko teoretyczne, powinniśmy się go trzymać – tłumaczył Łukasz Scheffs z redakcji „Refleksji“. – Nie mniej istotna w pracy badacza jest zdolność do autorefleksji. Zastanawiając się nad podjęciem jakiegoś tematu, powinniśmy zawsze zadawać sobie pytanie, czy możemy dzięki temu wnieść coś nowego do naszej dyscypliny, pokazać ewolucję myśli i stworzyć spójną koncepcję badawczą.

#### PIĄTEK POD ZNAKIEM KSZTAŁTOWANIA WARSZTATU BADACZA

ZASADY TE OKAZAŁY SIĘ BARDZO POMOCNE W TRAKCIE PREZENTACJI pomysłów na artykuły, które mają się ukazać w kolejnym numerze „Refleksji“. W trakcie kilkugodzinnych warsztatów ich uczestnicy pod bacznym okiem redakcji zastanawiali się, jak sformułować i przedstawić dany temat, na jakich źródłach bazować oraz jak określić zakres tematyczny artykułu tak, aby jego opracowanie nie przerosło ich możliwości. Jak się okazało, najwięcej trudności przysporzyło im to ostatnie zadanie: ich pomysły nader często wykraczały poza ramy kilkunastostronicowego opracowania naukowego, dowodząc ambicji, ale i braku rozwagi poznawczej ich autorów. W redukcji tych deficytów bardzo pomocna okazała się konstruktywna krytyka ze strony redakcji i pozostałych seminarzystów. Poddane jej projekty artykułów, mimo że często mocno okrojone, zachowały swój autorski charakter, zyskując jednocześnie na naukowości i teoretycznej adekwatności.

– Ta część seminarium okazała się dla mnie szczególnie wartościowa. Wiele nauczyła mnie zwłaszcza dyskusja nad projektami, w czasie

której miałam okazję porównać moje pomysły z koncepcjami innych uczestników, a także dowiedziałam się, na co zwracać uwagę w czasie opracowywania tekstu naukowego – relacjonowała Katarzyna Szkułdarek, jedna z uczestniczek seminarium.

Pracy nad warsztatem badacza poświęcone były również piątkowe zajęcia prowadzone przez dr Elżbietę Lesiewicz i dra Pawła Stachowiaka. Zadaniem ich uczestników była analiza źródeł historycznych poświęconych tematyce mordu w Jedwabnem pod kątem ich autentyczności i wiarygodności. Istotą ich pracy było znalezienie odpowiedzi na pytania o to, w badaniach nad jaką tematyką teksty te okazałyby się pomocne, jakie pytania można im zadać oraz jakie elementy wiedzy ogólnej należy wykorzystać przy ich ocenie. Podstawą do tych rozważań stał się krótki wykład dra P. Stachowiaka, w którym omówił on najważniejsze zasady krytyki źródeł historycznych.

Kontynuacją prac nad zagadnieniem naukowości źródeł były dwuczęściowe warsztaty poświęcone wyznacznikom stylu naukowego. Prowadzące zajęcia Sylwia Czubaj-Kuźmin i Joanna Jastrzębska wyjaśniały seminarzystom, jakich zasad powinni przestrzegać podczas pisania tekstu naukowego, jakie typy tekstów naukowych wyróżniamy i jakich błędów należy unikać podczas ich konstruowania.

Seminarium „Historia – bezpieczeństwo – polityka. Pomiedzy historyzacją a sekurytyzacją w politologii“ było kolejną edycją cyklu spotkań organizowanych dwa razy do roku przez redakcję „Refleksji“. Ich celem jest kształtowanie warsztatu naukowego uczestników oraz zachęcanie ich do nawiązania stałej współpracy z czasopiśmem. Listopadowe spotkanie odbywało się w dniach 29-30 listopada w Collegium Europaeum w Gnieźnie. Kolejne zaplanowane jest na wiosnę 2013 roku.

---

#### NOTA O AUTORCE

**Agata Domińska** [agata.dominska@onet.eu] – doktorantka na WNPiD UAM w Poznaniu. Absolwentka filologii germańskiej, stosunków międzynarodowych i dziennikarstwa na Uniwersytecie Wrocławskim. Studiowała nauki polityczne na Freie Universität w Berlinie. Stypendystka Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Specjalizuje się w zagadnieniach dotyczących najnowszej historii Niemiec, pamięci kolektywnej społeczeństw i stosunków polsko-niemieckich po II wojnie światowej.